2015-02-13 14:04:49

Wyjazd na mecz Plus Ligi

Pod koniec stycznia odbyła się wycieczka dla młodzieży trenującej piłkę nożną na orliku na mecz siatkarskiej Plus Ligi mężczyzn do Hali Widowiskowo – Sportowej Łuczniczka w Bydgoszczy.

Oglądaliśmy mecz pomiędzy **Transferem Bydgoszcz** a **Cuprum Lubin,** który zakończył się zwycięstwem Bydgoszczan trzy do jednego. Cała nasza grupa liczyła pięćdziesiąt osób wraz z opiekunami. Poniżej relacja z meczu:

„W najciekawszym meczu 21. kolejki PlusLigi Transfer Bydgoszcz pokonał na własnym parkiecie **Cuprum Lubin**. W tabeli podopieczni Vitala Heynena powiększyli przewagę nad rywalami do sześciu punktów.

Spotkanie Transferu Bydgoszcz z Cuprum Lubin zapowiadało się emocjonująco, bowiem obie ekipy jak dotąd spisują się bardzo dobrze. Faworytami meczu byli jednak gospodarze, wśród których po dwutygodniowej przerwie spowodowanej kontuzją pojawił się Andrew Nally.

Gospodarze rozpoczęli mecz od mocnego uderzenia. Po skutecznych atakach ze skrzydeł Konstantin Cupkovicia oraz udanych pojedynczych blokach Dawida Guni i Jakuba Jarosza bydgoszczanie prowadzili 6:1. W tym momencie o czas poprosił Gheorghe Cretu. Przerwa na żądanie szkoleniowca gości nie wytrąciła z rytmu podopiecznych Vitala Heynena, którzy w dalszym ciągu imponowali skutecznym blokiem. W efekcie "Miedziowi" przez dłuższy czas nie byli w stanie zbliżyć się do rywala na mniej niż trzy punkty (13:10). Przed drugą przerwą techniczną Transfer powiększył prowadzenie do czterech oczek (16:12), a po niej zaczął odjeżdżać rywalom. Głównie dzięki znakomitej grze zarówno w bloku jak i ataku Dawida Guni. Szkoleniowiec gości próbował zmobilizować swój zespół, prosząc o drugą przerwę przy stanie 18:12 dla drużyny znad Brdy, jednak to nie pomogło. Znakomicie grający miejscowi niesieni dopingiem publiczności nadal posiadali inicjatywę, zwyciężając ostatecznie po skutecznym ataku Andrew Nally'ego 25:17.

Drugą partię kapitalnie rozpoczęli goście. Głównie dzięki znakomitej grze Szymona Romacia, który szalał zarówno w polu zagrywki jak i ataku. W efekcie, na pierwszą przerwę techniczną lubinianie zeszli przy stanie 8:2. Z biegiem czasu Transfer rozpoczął odrabianie strat. W ataku z każdą kolejną akcją rozkręcał się Jakub Jarosz, wspierany na skrzydłach przez Marcina Walińskiego i Stevena Marshalla. Przypomniał o sobie także Dawid Gunia i na tablicy wyników pojawił się rezultat 10:12. Niestety dla sympatyków gospodarzy podopieczni Vitala Heynena nie poszli za ciosem. Chwilę później, po kolejnej serii udanych zagrywek Szymona Romacia, Cuprum powiększyło dystans (16:11). Gry gospodarzy nie były w stanie odmienić kolejne zmiany dokonywane przez belgijskiego szkoleniowca. Na placu gry pojawili się Wojciech Jurkiewicz, Nikodem Wolański i Andrew Nally, jednak będący na fali przyjezdni konsekwentnie odjeżdżali, triumfując ostatecznie 25:13.

Po drugim secie gospodarze nie mieli powodów do zadowolenia

Podrażnieni bydgoszczanie trzeciego seta rozpoczęli fantastycznie. Dzięki skutecznej grze

blokiem i udanym zagrywkom Konstantina Cupkovicia Transfer na pierwszej przerwie technicznej prowadził 8:1. Po powrocie na plac gry niewiele się zmieniło. Paweł Woicki starał się korzystać ze wszystkich możliwych opcji ataku, dzięki czemu przyjezdni mieli problemy ze skutecznym ustawieniem bloku. Po stronie miejscowych ten element funkcjonował z kolei znakomicie, dzięki czemu na drugiej przerwie technicznej różnica wynosiła 9 oczek (16:7). W trzeciej części seta "Miedziowi" nieco się przebudzili. Gracze znad Brdy mieli natomiast problemy ze skutecznym kończeniem ataków. W efekcie przy stanie 20:14 o przerwę zmuszony był poprosić opiekun gospodarzy. Narada ze sztabem szkoleniowym przyniosła efekt. Wytrąceni z rytmu przyjezdni zaczęli bowiem popełniać błędy, co wykorzystali bydgoszczanie wygrywając seta 25:14.

Początek trzeciej partii był najbardziej wyrównany ze wszystkich dotychczasowych. W lepszych nastrojach na pierwszą przerwę techniczna zeszli jednak gospodarze, obejmując prowadzenie 8:7 po kompletnie nieudanym serwisie Adama Michalskiego. Po powrocie na parkiet miejscowi nadal posiadali niewielką przewagę, którą utrzymywali dzięki skutecznej grze w ataku Jakuba Jarosza (13:11). Atak z przechodzącej Pawła Woickiego oraz skutecznie wykończona kontra przez Jakuba Jarosza pozwoliły powiększyć ją tuż przed drugą przerwą techniczną (16:11). Po niej obraz gry się nie zmienił. Będący na fali gracze Transferu utrzymywali bezpieczny dystans, natomiast trener Gheorghe Cretu pogodzony z porażką wpuścił na boisko rezerwowych, którzy dograli mecz, zakończony po skutecznym ataku ze środka Justina Duffa.

Transfer Bydgoszcz - Cuprum Lubin 3:1 (25:17, 13:25, 25:14, 25:19)

Transfer: Woicki, Jarosz, Cupković, Nally, Duff, Gunia, Murek (libero) oraz Bonisławski (libero), Marshall, Waliński, Wolański, Jurkiewicz

Cuprum: Łapszyński, Trommel, Paszycki, Kadziewicz, Romać, Łomacz, Rusek (libero) oraz Michalski, Siezieniewski, Gromadowski, Gorzkiewicz

MVP: Paweł Woicki (Transfer)”.

Podziękowania dla Pana Burmistrza Sławomira Henryka Boguckiego za pomoc finansową dla uczestników oraz właściciela firmy NKA Kruszwica Pana Arenta, która była naszym przewoźnikiem.

Informacje o artykule

Autor:	
Zredagował(a):	Mirosław Czynsz
Data powstania:	13.02.2015 14:04
Data ostatniej modyfikacji:	
Liczba wyświetleń:	2552
Wydrukowano z serwisu:	piotrkowkujawski.pl
Wydrukowano dnia:	2026-11-27 00:18:16